

Sprawozdanie

Komisji gminnej

o wniosku posła ks. Stojałowskiego w przedmiocie budowy domów gminnych i ustanawiania pisarzy gminnych l. s. 1316

Wysoki Sejmie!

Wniosek posła ks. Stojałowskiego, stanowiący przedmiot niniejszego sprawozdania, opiewa:

1. Wzywa się Wydział krajowy, ażeby w drodze administracyjnej przez Wydziały powiatowe wpłynął ile możności na wszystkie przynajmniej większe gminy w kraju, ażeby zbudowały »Dom gminny«, w którymby mieściła się stale kancelaryja gminna — oraz Izba posiedzeń Rady gminnej. W tej kancelaryi ma się znajdować szafa na akta gminne, biblioteka zbioru ustaw i rozporządzeń państwowych i krajowych oraz kasa gminna. Wydział krajowy wezwie też Namiestnictwo, aby roczniki ustaw przysyłało gminom raz do roku oprawne.

2. Lustratorowie powiatowi obowiązani są czuwać nad tem, ażeby w domu gminnym kancelaryja i biblioteka były utrzymywane w należytem porządku, pod osobistą odpowiedzialnością naczelnika i sekretarza gminy.

3. W ten sam sposób starać się będzie Wydział krajowy o to, aby nie tykając samorządu gminy, skłaniać je do powierzania pisarstwa tym, którzy odbyli kurs pisarzy gminnych“.

Dażność wniosku, który zmierza ku temu, ażeby kancelaryje gminne miały u nas godne umieszczenie i pisarze gminni ażeby byli należycie do sprawowania tych obowiązków przysposobieni, spotkała się w łonie Komisji gminnej z uznaniem i sympatją

Lecz niestety — postęp w obu tych kierunkach nie da się ani nakazać, ani przez jakąkolwiek bądź władzę siłą przeprowadzić. Są to sprawy należące w najściślejszem znaczeniu tego wyrazu do wewnętrznej gospodarki gminy, i byłoby to rażącym naruszeniem zasady autonomii gminy, gdyby Wydział krajowy, czy jakkolwiek inna władza nadzorcza zechciała „środkami administracyjnymi“ zniewalać

gminy do budowania domów na kancelarye gminne, albo wpływać na nominacyę pisarzy gminnych. Takich „środków administracyjnych” ustawa gminna z roku 1866 nie zna, a i inne ustawy gminne dla gmin wyższej kategorii, chociaż do pewnej miary przepisują kwalifikacyę urzędników gminnych, ale bezpośrednio prawa mianowania urzędników swoich przez Rady i zwierzchności gminne nie ściężniają.

Nakłanianie gmin do powierzania pisarstwa tym, którzy odbyli kurs pisarstwa przy Wydziale krajowym, nie dałoby się przeprowadzić i z tego powodu, że takich kandydatów do posad pisarskich jest zbyt mało. Kursy te odbywają się w Wydziale krajowym od niedawna, i niestety — co Komisya gminna z ubolewaniem zaznacza, także zbyt rzadko.

W miarę postępu oświaty i rozwoju dobrobytu nawet najmniejsze gminy starają się same, nie szczędząc ofiar, o odpowiednie umieszczenie kancelaryj gminnych i o dobrych pisarzy. Poczucie pożytku i potrzeby porządnego umieszczenia i porządnego urządzenia kancelaryj gminnych jest już tak upowszechnione, że byle tylko możność materyalna gmin pozwalała na to, gminy same jaknajchętniej zastosowałyby się do życzeń, wyrażonych we wniosku posła ks. Stojałowskiego, i dość szybki postęp w tym kierunku jest w kraju naszym widoczny. Tem bardziej więc nie uznaje Komisya gminna za właściwe, ażeby Wysoki Sejm obarczył Wydział krajowy w myśl wniosku posła ks. Stojałowskiego poleceniami. — w istocie swej zbyt szkodliwymi, a pod względem formalnym tego rodzaju, że w ich wykonaniu byłby Wydział krajowy zmuszony działać w roli doradcy, którego wolno słuchać, albo nie słuchać. — Komisya gminna przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad wnioskiem posła ks. Stojałowskiego l. s. 1316 Sejm przechodzi do porządku dziennego.

Za przewodniczącego

Stadnicki.

Sprawozdawca:

Merunowicz.